

Lekarz weterynarii przypomina: drób też choruje

Data publikacji: 4.11.2020 17:22

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie ostrzega przed ze wzrostem zagrożenia wystąpieniem grypy ptaków, spowodowanym okresową migracją ptactwa wodnego. Grypa nie jest niebezpieczne dla ludzi, jednak może doprowadzić do dużych strat u hodowców.



zdjęcie poglądowe /pixabay.com

Drób to nie tylko kury, gęsi, czy kaczki. Problem dotyczy również hodowców gołębi. W czasie migracji ptactwa wodnego, uwagę na bezpieczeństwo powinni zwrócić nie tylko hodowcy przemysłowi, ale również osoby, które mają niewielką ilość drobiu, na użytek własny. O wszystkich niepokojących objawach natychmiast należy poinformować lekarza weterynarii – ograniczy to zasięg choroby zwierząt.

Co jednak może być niepokojącym objawem? Przede wszystkim objawem jest padanie zwierząt, chociaż choroba ptaków ma umiarkowaną śmiertelność. Dodatkowymi objawami są: apatia, zmniejszenie pobierania paszy i wody oraz spadek produkcji - **Potencjalnym źródłem zakażenia mogą być dzikie ptaki wędrowne, bytujące w sąsiedztwie zbiorników wodnych. Stąd też należy pamiętać, że przyczyną pojawienia się zakażenia może być nieodpowiednie zabezpieczenie przed ich dostępem paszy i ściółki oraz obiektów, w których utrzymywany jest drób** – wyjaśnia lekarz weterynarii.

Jak więc zabezpieczyć drób przed chorobą? Przede wszystkim należy zadbać o to, aby do paszy i wody nie miały dostępu inne zwierzęta. Zaleca się również unikać pojenia ptaków i czyszczenia kurników wodą pochodzącą spoza gospodarstwa oraz przechowywać paszę, w tym zielonkę, w pomieszczeniach zamkniętych lub pod szczelnym przykryciem, uniemożliwiającym kontakt z dzikim ptactwem. Więcej informacji na temat bezpieczeństwa [tutaj](#).